

Sygn. akt V AGa 525/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA Grzegorz Misina

Protokolant: Aneta Gajewska -Mruklik

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2023 r. w Katowicach na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach
z dnia 1 lipca 2021r., sygn. akt XIV GC 326/19

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Grzegorz Misina

V AGa 525/21

UZASADNIENIE

Powód - R. K. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) domagał się w pozwie zasądzenia na jego rzecz od pozwanego - (...) sp. z o.o. w C. kwoty 112 713,85 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu wniesienia pozwu i kosztami postępowania.

Na uzasadnienie żądania powód podał, że strony łączyła umowa agencyjna, a dochodzona kwota stanowi niezapłacone mu określone w umowie wynagrodzenie prowizyjne.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc w pierwszej kolejności zarzut przedawnienia.

Ponadto pozwany utrzymywał, że dochodzona przez powoda prowizja dotyczyła sprzedaży polis ubezpieczeniowych z zastosowaniem „procederu rolowania polis”, co do którego zarząd spółki podjął uchwałę o niewypłacaniu prowizji w takich przypadkach, jako że miał prawo do zmiany regulaminu określającego zasady wypłacania wynagrodzeń. Uchwała ta doprowadziła do wstrzymania wypłaty powodowi prowizji oraz dała mu podstawę do żądania zwrotu już wypłaconego powodowi wynagrodzenia początkowego. Na potwierdzenie swojego stanowiska pozwany dodał, że strony zawarły w tym przedmiocie umowę o zwolnienie z długu, jaki miał powód względem pozwanego w wysokości 126 589,59 zł z tytułu nienależnie otrzymanego wynagrodzenia początkowego za polisy sprzedane w procederze ich rolowania. Powód uznał swój dług wobec pozwanego do wysokości 126 589,59 zł z tytułu nienależnie

otrzymanego wynagrodzenia, a zatem przyznał, że wynagrodzenie to było świadczeniem nienależnym. Pozwany zgodził się na umorzenie długu, pod warunkiem utrzymania przez powoda na wskazanym w porozumieniu poziomie wartości aktywów zgromadzonych w ramach umowy ubezpieczenia, określonych w załączniku do porozumienia. Powód dotrzymał tych warunków, więc zwolnienie z długu stało się definitywne. Powód złożył jednak oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia o uznaniu długu, ale pozwany go nie uznaje z uwagi na niewystąpienie okoliczności w nim wskazanych. Pozwany uznał także, że przyznanie powodowi prawa do wynagrodzenia początkowego byłoby czynnością niedającą się pogodzić z zasadami współżycia społecznego, gdyż działanie powoda było niełojalne wobec pozwanego i narażało go na straty finansowe oraz utratę zaufania w oczach klientów. W jego ocenie, czynności podejmowane przez powoda, z których wywodzi on prawo do wypłaty tego wynagrodzenia były „rolowaniem polis”, a ich skutkiem było generowane sztucznego ruchu i obowiązku wypłaty wynagrodzenia początkowego, mimo że na skutek tego działania nie było wprowadzanie dodatkowego kapitału do pozwanej spółki i towarzystwa ubezpieczeniowego.

Stanowisko powoda opierało się na założeniu, że zmiany regulaminu dokonane przez zarząd pozwanej spółki są prawnie bezskuteczne z uwagi na naruszenie zasady niedziałania prawa wstecz. W konsekwencji odmowa wypłaty wynagrodzenia początkowego oraz żądanie zwrotu wypłaconego już wynagrodzenia są bezprawne.

W odpowiedzi na zarzut przedawnienia powód podniósł, że przepis art. 12 ustawy o pośrednictwie odnoszący się do kwalifikacji umowy zawartej przez agenta ubezpieczeniowego z osobą fizyczną o świadczenie czynności agencyjnych nie może mieć zastosowania, gdyż przepisy obowiązującej wówczas ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym należały do sfery prawa publicznego. Wskutek tego, umowa o świadczenie usług, z której powód wywodzi swoje roszczenia, powinna być oceniana wyłącznie przez pryzmat przepisów kodeksu cywilnego. Wskazał również, że na skutek złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej doszło do przerwania biegu przedawnienia.

W ocenie pozwanego, umowa o świadczenie czynności agencyjnych w pełni odpowiadała przepisom prawa, gdyż materia jej dotycząca uregulowana została w obowiązującej wówczas ustawie o pośrednictwie ubezpieczeniowym, co uniemożliwia traktowanie jej jako umowy agencyjnej, zatem nawet gdyby uznać argument o bezprawności zmiany regulaminu powodującej obowiązek zwrotu wynagrodzenia początkowego za zasadny, to i tak roszczenie nie powinno być uwzględnione wskutek upływu terminu przedawnienia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny sprawy w sposób następujący.

W dniu 15 listopada 2007 roku pomiędzy (...) Towarzystwem (...) S.A. (dalej T.U.) a powodem umowa o świadczenie usług specjalisty ds. Programów Inwestycyjnych nr (...). Przedmiotem umowy było zlecenie powodowi przez T.U., w zakresie wskazanym w udzielonym mu pełnomocnictwie, stałego wykonywania czynności agencyjnych, czyli czynności faktycznych przy zawieraniu umów ubezpieczenia, w których jako zakład ubezpieczeń występuje T.U. oraz obsługi umów ubezpieczenia zawartych w z T.U., na zasadach wskazanych w regulaminie świadczenia usług przez specjalistę ds. programów inwestycyjnych nr (...). W dniu 30 września 2011 r. zawarto trójstronne porozumienie pomiędzy T.U., pozwanym i powodem, w którym zawarto oświadczenie, że T.U. zawarło z pozwanym umowę agencyjną obejmującą zlecenie stałego wykonywania przez na rzecz T.U. czynności pośrednictwa ubezpieczeniowego. Pozwany oświadczył, że ma wolę powierzenia powodowi wykonywania w jego imieniu czynności agencyjnych w zakresie wynikającym z umowy, jaką zawarł z T.U. z pozwanym, w rozumieniu ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym, w drodze umowy, której treść została wskazana w załączniku do porozumienia. Na mocy w §1 ww. porozumienia rozwiązano dotychczasową umowę łączącą powoda i T.U. oraz złożono oświadczenie o zawarciu pomiędzy powodem i pozwanym umowy z dniem 1 października 2011 roku. Treść umowy zawartej pomiędzy powodem a pozwanym z 1 października 2011

roku wskazywała, że dotyczy ona świadczenia „usług Przedstawiciela do spraw Planowania Finansów Osobistych”, a jej przedmiotem było zlecenie powodowi jako przedstawicielowi stałego wykonywania w imieniu spółki czynności agencyjnych, jako kompleksowej usługi pośrednictwa w świadczeniu usług ubezpieczeniowych polegających m. in na:

- wykonywaniu czynności faktycznych przy zawieraniu umów ubezpieczenia na życie, w których jako zakład ubezpieczeń występuje (...) Towarzystwo (...) S.A., na którego rzecz działalność agencyjną wykonuje pozwany,
- wykonywaniu czynności faktycznych przy zawieraniu oraz zawieraniu umów obejmujących a ubezpieczenia osobowe oraz majątkowe, w których jako zakład ubezpieczeń występuje (...) Oddział w Polsce (...) S.A z siedzibą w B. (dalej Oddział), na rzecz którego działalność agencyjną wykonuje pozwany,
- uczestniczeniu w wykonywaniu i administrowaniu umów ubezpieczenia.

Przy wykonywaniu w/w czynności powód był związany postanowieniami regulaminu świadczenia usług, którego treść stanowiła załącznik do umowy. Zgodnie z § 2 ust 6 powyższego regulaminu, strony ustaliły, że czynnościami agencyjnymi w rozumieniu umowy są czynności wykonywane przez przedstawiciela (powoda) w imieniu spółki (pозwanego) na rzecz T.U. oraz Oddziału, w wykonywaniu umowy kompleksowej usługi pośrednictwa polegające w szczególności na:

- pozyskiwaniu klientów,
- wykonywaniu czynności przygotowawczych zmierzających do zawarcia umów, takich jak: rzetelne i wyczerpujące informowanie ubezpieczających o rodzajach i ogólnych warunkach ubezpieczenia, oferowanie ubezpieczającym najkorzystniejszego wariantu ubezpieczenia, przyjmowanie wniosków o zawarcie umowy ubezpieczenia, dotaczanie ubezpieczającym polis, ogólnych warunków ubezpieczenia oraz regulaminów funduszy, przyjmowanie wniosków o zawarcie umowy ubezpieczenia, informowanie ubezpieczającego i ubezpieczonego o konieczności wykonania badań lekarskich,
- zawieraniu umów majątkowych w imieniu Spółki (pозwanego) i na rzecz Oddziału.

Zgodnie z treścią regulaminu, czynności agencyjne nie obejmują m. in. wystawiania oryginałów lub duplikatów polis ubezpieczeniowych, za wyjątkiem umów majątkowych, inkasa składek ubezpieczeniowych, odbioru jakichkolwiek dokumentów kierowanych przez ubezpieczonego do T.U. oraz Oddziału, doradztwa związanego z decyzjami inwestycyjnymi ubezpieczającego. W myśl § 3 regulaminu, pełnomocnictwo udzielone przez pозwanego powodowi miało obejmować umocowanie do wykonywania w imieniu pозwanego czynności faktycznych przy zawieraniu umów ubezpieczenia, zawierania w imieniu spółki umów majątkowych na rzecz oddziału oraz obsługi w imieniu pозwanego umów ubezpieczenia

i umów majątkowych. Zgodnie z § 8 regulaminu, powodowi przysługiwało za wykonywanie czynności agencyjnych m.in. wynagrodzenie początkowe – za czynności agencyjne skutkujące zawarciem umowy ubezpieczenia lub umowy majątkowej. W dniu 18 czerwca 2012 r. zawarty został aneks nr (...) do umowy z 1 października 2011 r., na podstawie którego powodowi powierzono wykonywanie w imieniu pозwanego czynności agencyjnych na zasadach i warunkach określonych w tej umowie oraz regulaminie, przy zawieraniu na rzecz T.U. umów ubezpieczenia na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Załącznikiem nr 3 do w/w aneksu była tabela określająca stawki wynagrodzeń, w tym wynagrodzenia początkowego należnego powodowi za wykonywanie czynności agencyjnych, w tym za dystrybucję produktu (...). W dniu 24 listopada 2014 r. Zarząd Towarzystwa wydał oświadczenie o zaprzestaniu pobierania opłat zdefiniowanych w ogólnych warunkach ubezpieczenia jako „opłata likwidacyjna” w umowach ubezpieczenia z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi począwszy od dnia 24 listopada 2014 r. Współpraca między stronami została rozwiązana na podstawie porozumienia (...) z dnia 13 maja 2015 r., zgodnie z którym począwszy od dnia 31 maja 2015 r. umowa w zakresie nie objętym porozumieniem uległa rozwiązaniu.

W dniu 30 stycznia 2015 r. zarząd pozwanej spółki powziął uchwałę nr (...), zgodnie z którą spółka postanowiła o niewypłaceniu wynagrodzenia początkowego oraz o wystąpieniu o zwrot w/w wynagrodzenia wypłaconego wobec osób fizycznych wykonujących czynności agencyjne na rzecz spółki, których działanie zmierzało do uzyskania wynagrodzenia od składek zapłaconych za okres pierwszego roku obowiązywania umowy ubezpieczenia ze środków pochodzących z wypłaty całkowitej. Powyższa uchwała niewątpliwie dotyczyła sytuacji prawnej powoda. Pozwany wystawiał faktury korygujące, obligujące w jego przekonaniu do zwrotu wypłaconego wynagrodzenia początkowego, o czym świadczy chociażby faktura nr (...) z dnia 31 stycznia 2015 r., korygująca fakturę nr (...) z dnia 10 grudnia 2014 r. Pozwany wystawił faktury VAT: (...) z dnia 30 listopada 2014 r. wraz z zestawieniem prowizyjnym, (...) z dnia 5 grudnia 2014 r. wraz z zestawieniem prowizyjnym oraz (...) z dnia 10 grudnia 2014 r. wraz z zestawieniem prowizyjnym. Powodowi naliczono wynagrodzenie początkowe według stawki 75% składki regularnej uiszczonej przez ubezpieczających W. G., W. K., M. I., M. D. oraz A. Z.. Wynagrodzenie to zostało wypłacone, lecz w związku z uchwałą zarządu nr (...), pozwany zażądał jego zwrotu wystawiając fakturę korygującą. W odniesieniu do ubezpieczających P. Ł., P. M. i P. N. pozwana nie wypłaciła wynagrodzenia powodowi za wykonane względem w/w czynności agencyjne. W związku z tymi czynnościami została wystawiona przez pozwaną faktura VAT (...) z dnia 18 grudnia 2014 r. wraz z zestawieniem prowizyjnym wskazującym na naliczenie powodowi wynagrodzenia początkowego według stawki 75%, co nie wynika z załączników do zawartej umowy ani z regulaminu. W konsekwencji podjęcia w/w uchwały przez zarząd pozwanej spółki, powód nie otrzymał wynagrodzenia początkowego za czynności agencyjne, które skutkowały zawarciem umów ubezpieczenia m.in. z P. Ł., P. M. oraz P. N., co wynika z zestawienia prowizyjnego załączonego do faktury (...), która została następnie objęta fakturami korygującymi, zaś w części już wypłaconej pozwany zażądał zwrotu wynagrodzenia początkowego. W dniu 21 grudnia 2017 powód złożył w Sądzie Rejonowym w Chorzowie, w którym wzywał przeciwnika – pozwanego do zawarcia ugody w sprawie o zapłatę przez przeciwnika kwoty 680 923,48 zł, na którą składa się należność główna oraz odsetki ustawowe za opóźnienie obliczone od dnia 1 stycznia 2015 roku do dnia złożenia wniosku, tytułem rozliczenia zawartej pomiędzy stronami umowy o świadczenie usług przedstawiciela ds. planowania finansów osobistych i zawarcia w tym przedmiocie ugody, na mocy której przeciwnik zobowiąże się do zapłaty ww. kwoty w terminach uzgodnionych .

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W kwestii charakteru prawnego umowy łączącej strony Sąd Okręgowy uznał, że wbrew stanowisku powoda, łącząca strony umowa nie jest umową agencyjną, co wynika wprost z obowiązującego w dacie jej zawarcia art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o pośrednictwie ubezpieczeniowym, zgodnie z którym, jeżeli agent ubezpieczeniowy zawrze z osobą fizyczną spełniającą wymogi określone w art. 9 ust. 1 umowę dotyczącą wykonywania czynności agencyjnych, umowa ta nie jest uważana za umowę agencyjną. Sąd przyznał rację powodowi, że kwestia interpretacji umowy na gruncie jednej ustawy, nie oznacza automatycznie, iż ta sama umowa musi być interpretowana analogicznie na gruncie innej ustawy, jednak w ocenie tego Sądu, brak jest podstaw do uznania spornej umowy za umowę agencyjną w rozumieniu art. 758 k.c. Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym określa zasady wykonywania pośrednictwa ubezpieczeniowego w zakresie ubezpieczeń osobowych i majątkowych i jest ona uzupełnieniem ustawy – kodeks cywilny w zakresie nieunormowanym tą ustawą, normując działalność ubezpieczeniową, a także działalność agencyjną w zakresie usług ubezpieczeniowych i będąc źródłem norm prawnych odnoszących się m.in. do działalności agencyjnej nieuregulowanej w kodeksie cywilnym.

O kwalifikacji normy prawnej do sfery prawa prywatnego lub publicznego decyduje charakter przepisu, nie natomiast decydującego znaczenia charakter samego aktu prawnego. Z faktu, że część przepisów ustawy ma charakter prawa publicznego, nie wynika domniemanie, zgodnie z którym wszystkie pozostałe przepisy tego aktu mają taki sam charakter.

W ocenie Sądu Okręgowego, łącząca strony umowa nie odpowiadała definicji umowy agencyjnej według kodeksu cywilnego. Z normy z art. 758 i nast. k.c. wynika, że agentem jest jedynie przyjmujący zlecenie (agent), który zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do stałego pośredniczenia, za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy albo do zawierania ich w jego imieniu.

Tymczasem przedmiotem spornej umowy było zlecenie czynności agencyjnych, zdefiniowane jako kompleksowa usługa pośrednictwa w świadczeniu usług ubezpieczeniowych, polegająca na wykonywaniu czynności faktycznych przy zawieraniu umów ubezpieczenia obejmujących określone ryzyka, jak również uczestniczenie w wykonywaniu i administrowaniu umów ubezpieczenia (§1 umowy). Regulamin będący integralną częścią umowy definiuje z kolei w §2 pkt 6 „czynności agencyjne” jako czynności wykonywane przez przedstawiciela (powoda) w imieniu spółki, ale na rzecz T.U. Powód nie zawarł zatem z pozwanym umowy agencyjnej w zakresie świadczenia usług przy zawieraniu umów ubezpieczeń na życie, w których jako zakład ubezpieczeń występował (...) Towarzystwo (...) S.A., na rzecz którego, jak wynika z treści §1ust 1 pkt 1 umowy, działalność agencyjną wykonywał pozwany. Umowa zawarta przez strony obligowała powoda do wykonywania czynności agencyjnych (które nie przesądzają o kwalifikacji umowy) na rzecz będącego podmiotem trzecim T.U. Ponadto, również zawieranie umów na rzecz T.U. nie leżało w zakresie obowiązków powoda. Czynność ta została wykluczona zarówno w samej definicji czynności agencyjnych określonej w § 2 ust 6 regulaminu jak i w § 3 regulaminu, w którym określony został zakres umocowania przedstawiciela. Tylko agent na mocy art. 12 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej posiadał pełnomocnictwo do dokonywania czynności agencyjnych w imieniu zakładu ubezpieczeń, które z mocy art. 12 ust. 3 nie mogło zawierać upoważnienia do udzielania dalszych pełnomocnictw. Innymi słowy, okolicznością przesądzającą o kwalifikacji umowy jako agencyjnej jest pośredniczenie w zakresie działalności przedsiębiorstwa przy zawieraniu umów lub zawieranie umów na rzecz przedsiębiorcy, który jest jednocześnie dającym zlecenie. W realiach niniejszej sprawy dającym zlecenie jest pozwana spółka, w imieniu której czynności agencyjne były wykonywane. Czynności te wykonywane były na rzecz T.U., względnie Oddziału, które w żadnym wypadku nie były podmiotami kwalifikowanymi jako „dający zlecenie przedsiębiorca” w rozumieniu art. 758 k.c. Owym „dającym zlecenie” był pozwany, jednakże czynności agencyjne powoda nie były wykonywane na jego rzecz, lecz niebędącego stroną umowy T.U. i Oddziału. W konsekwencji już sama analiza zawartej pomiędzy stronami umowy wskazuje na niemożność uznania jej jako agencyjnej i konieczność uznania jej za umowę o świadczenie usług, zgodnie z treścią art. 750 k.c. Zakres czynności faktycznych, do wykonywania których zobowiązał się powód, nie jest bowiem tożsamy z zakresem czynności agenta w rozumieniu art. 758 k.c. Zastosowanie znajduje zatem treść art. 751 k.c., który stanowi, że z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju; to samo dotyczy roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych tym osobom. Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). W niniejszej sprawie bezsporny był fakt, że roszczenie powoda stało się wymagalne z dniem 31 grudnia 2014 roku, biorąc pod uwagę termin wystawienia faktury VAT w związku z żądaniem zapłaty za świadczenie czynności agencyjnych. Roszczenie powoda uległo zatem przedawnieniu w dniu 31 grudnia 2016 roku, tj. jeszcze przed dniem wezwania pozwanego do próby ugodowej w dniu 21 grudnia 2017 roku.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie zachodzą przesłanki uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego, gdyż art. 5 k.c. ma zastosowanie wówczas, gdy skorzystanie z instytucji prawnej nie dałoby się pogodzić z elementarnym poczuciem sprawiedliwości. W realiach tej sprawy powód zawarł umowę o świadczenie usług jako przedsiębiorcę i mógł wystąpić ze stosownym roszczeniem już wcześniej.

W apelacji powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Apelacja oparta została na zarzutach:

- nierozpoznania istoty sprawy;
- naruszenia przepisów postępowania w art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. i art. 162 § 1 k.p.c. i art. 233 k.p.c.;
- naruszenia prawa materialnego w art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 750 k.c., 751 k.c. i art. 758 k.c. w zw. z art. 12 ust. 4 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym i art. 5 k.c.

Argumentacja powoda zmierzała do podważenia dokonanej przez Sąd pierwszej instancji wykładni umowy zawartej przez strony, z pominięciem wnioskowanych dowodów. Zdaniem powoda, umowa ta, wbrew wnioskowi Sądu, nie była umową o świadczenie usług, lecz umową agencyjną i roszczenia z niej wynikające nie uległy przedawnieniu, co było przyczyną oddalenia powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zawarte w apelacji żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji zasługiwało na uwzględnienie, a to wobec trafności zarzutu nierozpoznania istoty sprawy.

W pierwszej kolejności wskazać jednak należy, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, nie dopuszczając się przy tym uchybień proceduralnych i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, przedstawiające fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w sposób odpowiadający wynikom postępowania dowodowego, które nie wymagało uzupełnienia w postępowaniu apelacyjnym. W związku z tym, powtarzanie ustaleń Sądu pierwszej instancji nie jest celowe i Sąd Apelacyjny przy zastosowaniu art. 387 § 2¹ ust.1 k.p.c. władny jest poprzestać na stwierdzeniu, że ustalenia te uznaje w całości za swoje.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy miało dokonanie prawidłowej kwalifikacji umowy łączącej strony, gdyż od tego zależała ocena zasadności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. Podzielenie w tym zakresie oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji dawałoby podstawę do stwierdzenia, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, co czyniłoby zbędnym materialnoprawną ocenę zasadności dochodzonego roszczenia, a czyniłoby koniecznymi rozważania w kwestii ewentualnego uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa.

Sąd Apelacyjny w spornej kwestii kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony przyznaje rację Sądowi pierwszej instancji oraz pozwanemu w stwierdzeniu, że umowa ta nie może być uznana za umowę agencyjną.

Rację ma Sąd pierwszej instancji, że obowiązująca w dacie zawarcia spornej umowy ustawa o pośrednictwie ubezpieczeniowym z dnia 22 maja 2003 r., którą zastąpiła ustawa z dnia 15 grudnia 2017 r. o dystrybucji ubezpieczeń, poza sferą administracyjnoprawną zawierała również przepisy o charakterze cywilnoprawnym, uzupełniając niejako kodeksową regulację umowy agencji w jej kwalifikowanej postaci, jaką jest umowa agencyjna w pośrednictwie ubezpieczeniowym. Taka umowa, w porównaniu z typową, nazwaną umową agencji, cechuje się obustronną kwalifikacją podmiotową oraz przedmiotową (art. 7 i 9 ustawy).

Jak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, art. 12 ust. 4 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym stanowił w sposób wyraźny, że jeżeli agent ubezpieczeniowy zawrze z osobą fizyczną spełniającą wymogi określone w art. 9 ust. 1 umowę dotyczącą wykonywania czynności agencyjnych, umowa ta nie jest uważana za umowę agencyjną. Ratio legis tego przepisu nie polega jedynie na tym, że osoba zawierająca z agentem ubezpieczeniowym umowę, o której mowa w tym przepisie, nie jest agentem ubezpieczeniowym, gdyż to byłoby oczywiste również bez przyjęcia przez Sejm senackiej poprawki do projektu ustawy, polegającej na dodaniu w art. 12 ustępu 4. Zrozumienie sensu tego przepisu, poza zabiegiem wykładni literalnej, umożliwia również prześledzenie procesu legislacyjnego, który doprowadził do uchwalenia ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym w jej ostatecznym kształcie, a w szczególności uzasadnienie projektu poprawek senackich, które miały na celu złagodzenie rygorów art. 7 ustawy przez dopuszczenie do wykonywania czynności agencyjnych również osób innych, niż sami agenci i ich pracownicy, przy jednoczesnym stworzeniu możliwości funkcjonowania spółek dystrybucyjnych. Przyjmując omawianą poprawkę Senat postanowił wyeliminować również zgłaszane przez zainteresowane środowiska wątpliwości dotyczące statusu osób wykonujących czynności agencyjne, wyraźnie wskazując, że podstawą do wykonywania takich czynności nie jest umowa agencyjna (zob. stenogram pracy komisji senackiej). Osoba fizyczna zatrudniona przez agenta może być przedsiębiorcą, ale wcale nim być nie musi. Może ona zostać zatrudniona na podstawie umowy o pracę lub innej umowy cywilnoprawnej, ale w żadnym przypadku umowa taka nie będzie

uważana za umowę agencyjną. Konsekwencją takiej regulacji jest też wprowadzenie ochrony interesów agentów ubezpieczeniowych przez wykluczenie możliwości korzystania przez osoby przez niech zatrudnione ze szczególnych uprawnień agentów (np. prawa do świadczenia wyrównawczego), przy jednoczesnym stworzeniu prawnej możliwości posługiwania się przez agentów również osobami fizycznymi w ramach ich działalności gospodarczej na warunkach określonych w umowie. Reasumując, Sąd Apelacyjny wyraża przekonanie, że do umowy łączącej strony nie mogą mieć zastosowania wprost przepisy kodeksu cywilnego regulujące umowę agencji.

Można byłoby rozważyć konsekwencje zawarcia przez strony (agenta i osoby fizycznej) umowy, którą wyraźnie nazwałyby umową agencji, nawet z odesłaniem do konkretnych przepisów regulujących ten rodzaj umowy. Z całą pewnością nie byłaby to umowa agencyjna w pośrednictwie ubezpieczeniowym i osoba fizyczna, o której mowa, nie mogłaby uważać się za agenta ubezpieczeniowego. Jak jednak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, istotą działania agenta jest pośredniczenie przy zawieraniu umów na rzecz dającego zlecenie albo zawieranie umów w jego imieniu, gdy tymczasem powód działał na rzecz ubezpieczyciela. Powód pełnił rolę pośrednika innego pośrednika, wykonując tzw. czynności akwizycyjne i nie korzystał z samodzielności przy zawieraniu umowy na rzecz jednej z jej stron. Analiza treści umowy zawartej przez strony nie wskazuje na to, by zamiarem stron było zawarcie umowy agencji ze wszystkimi konsekwencjami zastosowania przepisów k.c. regulujących umowę agencyjną. Umowa ta, zgodnie z jej treścią i zasadą swobody kontraktowania powinna zostać uznana za umowę o świadczenie usług polegających na wykonywaniu czynności agencyjnych. Nie negując zastosowania do tego typu umowy przepisów o zleceniu z mocy odesłania zawartego w art. 750 k.c., wskazać jednak należy, że usługi świadczone przez osoby takie jak powód mają kwalifikowany charakter, jako że wymagają one szczególnych predyspozycji wynikających z art. 9 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym, na równi z agentami ubezpieczeniowymi. Poza tym w art. 12 ust. 4 ustawy doszło do swoistego stypizowania umowy o „wykonywanie czynności agencyjnych”, a zleceniobiorcy w środowisku agentów ubezpieczeniowych potocznie określane są skrótem „OWCA”, czyli osoba wykonująca czynności agencyjne. Czynności te mogą być wykonywane jedynie w warunkach określonych w ustawie, stąd można bronić poglądu, że usługi polegające na wykonywaniu czynności agencyjnych są częściowo uregulowane innymi przepisami, zatem odpowiednie stosowanie przepisów o zleceniu, wyprzedza powinność stosowania w drodze analogii przepisów regulujących dany rodzaj umowy nazwanej, do której umowa nieuregulowana jest najbardziej zbliżona. W judykaturze pogląd taki zaprezentowany został w szeregu wyroków Sądu Najwyższego. Np. w wyroku z 15 listopada 2004 r. IV CK 199/04 Sąd ten wskazał, że „jeżeli umowa łącząca strony jest odmianą umowy o pośrednictwo, to do niej znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o umowie agencyjnej”. Podobne stanowisko było wyrażane wcześniej w wyrokach z 28 października 1999 r. II CKN 530/98 10 marca 2004 r. IV CK 125/03, z 14 maja 2004 r. IV CK 291/03 i z 14 lipca 2004 r. IV CK 366/03. Również

w piśmiennictwie prawniczym wskazuje się, że odesłanie do przepisów o zleceniu jest wyłączone, jeżeli oceniana umowa może być zakwalifikowana jako jedna z umów nazwanych uregulowanych w kodeksie cywilnym lub została uregulowana (niekoniecznie wyczerpująco) w przepisach znajdujących się poza kodeksem (zob. komentarz do art. 750 k.c. pod red, J. Gudowskiego publ. Lex). Charakter czynności podejmowanych przez powoda przypominał czynności agencyjne w typie pośredniczym umowy agencyjnej, polegającym na tym, że agent zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, za wynagrodzeniem, do stałego pośredniczenia przy zawieraniu umów z klientami na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy. Czynności takiego pośrednika obejmują przede wszystkim czynności faktyczne, które poprzedzają zawarcie umowy i mają doprowadzić do jej zawarcia. Agent – pośrednik podejmuje na rzecz dającego zlecenie działania polegające na wyszukiwaniu klientów, udzielaniu im informacji o zasadach zawierania umów, przedstawianiu dystrybuowanego produktu i zachęcanie ich do zawarcia umowy. Agent pośrednik może też otrzymać uprawnienie do zawarcia umowy jako pełnomocnik. Reasumując, uznać należy, że stosunek prawny wykreowany zawartą przez strony umową nie odpowiada w swej treści typowej umowie zlecenia, co uzasadniałoby zastosowanie wprost, a nawet odpowiednio wyłącznie przepisów k.c. o zleceniu.

Przedstawione wyżej argumenty skłaniają Sąd Apelacyjny do wniosku, że w rozpoznawanym przypadku nie ma zastosowania przewidziany w art. 751 pkt 1 k.c. dwuletni termin przedawnienia przewidziany dla roszczeń o wynagrodzenie za spełnione czynności przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju. Zarówno bowiem zastosowanie

w drodze analogii przepisów regulujących umowę agencyjną, jak i uznanie umowy o wykonywanie czynności agencyjnych za umowę po części uregulowaną innymi przepisami (ustawa o pośrednictwie ubezpieczeniowym) uzasadnia zastosowanie art. 118 k.c. przewidującego ogólny – trzyletni termin przedawnienia przewidziany dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wskazać również należy, że zasadą jest jednak stosowanie ogólnych terminów przedawnienia, a wyjątkiem stosowanie terminów szczególnych (zazwyczaj skróconych) przewidzianych w przepisach stanowiących *lex specialis*. To, że dwuletni termin przedawnienia z art. 751 pkt 1 k.c. jest terminem szczególnym wobec terminów określonych

w art. 118 k.c., sam w sobie nie może a priori stanowić podstawy odmowy stosowania tego terminu do umów o świadczenie usług, o ile tylko sformułowana w ustawie dyrektywa odpowiedniości w danym przypadku to uzasadnia. Jeśli jednak mamy do czynienia z umową innego typu regulowaną przepisami szczególnymi, roszczenia z niej wynikające, wobec braku szczególnego przepisu, przedawniają się na zasadach ogólnych.

Przedstawione argumenty legły u podstaw uznania apelacji za uzasadnioną, o ile zanegowała wnioszek Sądu pierwszej instancji, że dochodzone pozwem roszczenie uległo przedawnieniu, zanim powód wystąpił z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, które zgodnie z powszechnie aprobowanymi poglądami judykatury, doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia.

Poprzestanie przez Sąd pierwszej instancji na rozpoznaniu zarzutu przedawnienia

i w konsekwencji oddalenie nieprzedawnionego roszczenia musi skutkować uznaniem, że Sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy. W judykaturze przyjmuje się zgodnie, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada materialnej podstawy żądania, wychodząc z błędnego założenia, że istnieje przeszkoda unicestwiająca roszczenie albo wykluczająca jego skuteczne dochodzenie, np. w przypadku na poprzestaniu na zbadaniu zasadności zarzutu przedawnienia. (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2023 r. III CZ 248/23).

Z tych przyczyn zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd pierwszej instancji zobligowany jest ocenić zasadność dochodzonego roszczenia, po rozważeniu przedstawianych przez strony argumentów odnoszących się do skutków uznania długu przez powoda i wpływu tej czynności prawnej na dochodzone roszczenie. Sąd rozważy również, czy uchwała zarządu pozwanej spółki rzeczywiście stanowiła, jak twierdzi pozwany, zmianę regulaminu będącego załącznikiem do umowy i czy mogła ona doprowadzić do pozbawienia powoda prawa do wynagrodzenia. Sąd dokona również oceny, czy żądanie przez powoda prowizji wyliczonej

w związku z tzw. „rolowaniem polis” może zostać uznane w okolicznościach tej sprawy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

SSA Grzegorz Misina